

**Sygn. akt II Cz 237/13**

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Grażyna Kobus

SO Barbara Nowicka

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 roku w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

zażalenia powódki J. N.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 11 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1561/12

o oddaleniu jej wniosku o udzielenie zabezpieczenia

w sprawie

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

***p o s t a n a w i a:***

***oddalić zażalenie.***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek powódki J. N. o udzielenie zabezpieczenia wniesionego przez nią przeciwko stronie pozwanej Bankowi (...) S.A. w W. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 21 maja 2002 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 19 sierpnia 2002 roku, sygn. akt I Co 766/02, poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego toczącego się przed Komornikiem Sądowym G. M. w sprawie o sygn. akt KM 941/11.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka nie uprawdopodobniła ani swojego roszczenia, ani też interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, albowiem – choć oparła swe żądanie o przepis art. 840 § 1 k.p.c. – to jednak zarzuciła stronie pozwanej przede wszystkim niewłaściwe obliczenie zadłużenia, a nadto odniosła się do prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Nie wykazała także, że brak zabezpieczenia pozbawi ją zaspokojenia.

W zażaleniu na powyższe postanowienie, powódka zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 730<sup>1</sup> k.p.c., poprzez przyjęcie, iż nie uprawdopodobniła wystarczająco zasadności swojego roszczenia oraz interesu prawnego w związku z zarzutami podnoszonymi przez nią w postępowaniu przeciwegzekucyjnym, podczas gdy zarzuty zgłoszone w pozwie uprawdopodobniają roszczenie w

stopniu wystarczającym, w szczególności wobec wskazania przez nią błędów rachunkowych poczynionych przez wierzyciela (pozwanego) już w trakcie egzekucji, z wnioskiem o powołanie biegłego celem rozliczenia dokonanych wpłat i sposobu ich zaliczenia przez wierzyciela,

- naruszenie przepisów art. 735 k.p.c., art. 737 k.p.c. i art. 738 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie lub wadliwą interpretację, co spowodowało: a) brak rozpoznania wniosku w terminie tygodniowym na posiedzeniu niejawnym, b) brak wyznaczenia rozprawy w terminie miesięcznym od dnia wpływu wniosku, tj. 15 grudnia 2011 roku, skoro rozprawa została wyznaczona na dzień 31 stycznia 2013 roku.

W uzasadnieniu podniosła, że Sąd I instancji rozpoznał wniosek o zabezpieczenie przed rozprawą na posiedzeniu niejawnym, jednak uczynił to z przekroczeniem miesięcznego terminu z art. 737 k.p.c., co wskazywałoby na to, iż ma pewne wątpliwości w tym zakresie. Niezależnie od tego wskazała, że zachodzi konieczność zbadania przez Sąd czy bankowy tytuł egzekucyjny nie został przez stronę pozwaną wydany z naruszeniem prawa, a w konsekwencji czy prowadzone przeciwko niej postępowanie egzekucyjne jest dopuszczalne i zasadne. Zaznaczyła nadto, że o istnieniu nieprawidłowości w procedowaniu wierzyciela (wadliwym sposobie wyliczenia długu i wadliwym zaliczaniu jej wpłat) powzięła wiadomość dopiero w toku postępowania egzekucyjnego, a zatem już po powstaniu tytułu egzekucyjnego. W jej ocenie, w wystarczający sposób uprawdopodobniła tak swoje roszczenie, jak i interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia, skoro prowadzone postępowanie egzekucyjne może doprowadzić do licytacji nieruchomości i jej bezpowrotnej straty.

Podnosząc powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świdnicy – G. M. w sprawie o sygn. akt KM 941/11.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest zasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w zażaleniu zarzutów naruszenia przepisów postępowania w aspekcie dotyczącym sposobu i terminu procedowania Sądu I instancji w sprawie rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia wskazać należy, że są one bezzasadne. W szczególności zaś nie sposób dopatrzeć się naruszenia przez ten Sąd przepisów art. 735 k.p.c. i art. 738 k.p.c. skoro wniosek powódki o udzielenie zabezpieczenia rozpoznany został na posiedzeniu niejawnym, a kompetencję taką przyznał Sądowi przepis art. 735 § 1 k.p.c., natomiast przepis § 2 tegoż artykułu w ogóle nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. Sąd rozpoznał również tenże wniosek w jego granicach (art. 738 k.p.c.), przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w dacie ferowania rozstrzygnięcia, aczkolwiek, wbrew oczekiwaniom skarżącej, odmiennie materiał ten ocenił. Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 737 k.p.c., tj. rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia z przekroczeniem wskazanego tam maksymalnego, tygodniowego terminu od dnia jego wpływu do Sądu Rejonowego, zauważyć należy, że zarówno ten termin, jak też termin miesięczny, wówczas gdy ustawa przewiduje rozpoznanie wniosku na rozprawie, są terminami instrukcyjnymi, przewidzianymi dla sądów, powódka zaś w żaden sposób nie wykazała (nie formułowała zresztą takich zarzutów), w jaki sposób niedochowanie przez Sąd Rejonowy tego terminu wpłynęło na wynik postępowania. Nieuprawnione są przy tym te, zawarte w zażaleniu, a wywiedzione z powyższego wnioski, jakoby Sąd ten miał „pewne wątpliwości” co do zasadności żądania.

Przechodząc natomiast do merytorycznej oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia stwierdzić trzeba, że także i w tym zakresie podniesione przez skarżącą zarzuty nie mogły odnieść korzystnych dla niej skutków. Wniosek o udzielenie zabezpieczenia, aby mógł wywołać pożądaný skutek, zawierać musi obowiązkowo określone w art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c. elementy, tj. uprawdopodobnienie, że uprawnionemu przysługuje względem obowiązanego określone roszczenie (wykazanie, że roszczenie jest wiarygodne) oraz uprawdopodobnienie interesu prawnego w udzieleniu (ściślej: w uzyskaniu) zabezpieczenia (czyli okoliczności, z których powinno wynikać, że bez udzielenia zabezpieczenia uprawniony może zostać pozbawiony zaspokojenia lub w inny sposób pozbawiony ochrony prawnej), przy czym

obie wskazane podstawy zabezpieczenia, zwane także warunkami zabezpieczenia, wystąpić musiałyby kumulatywnie. Brak zatem którejkolwiek z nich zawsze powoduje niekorzystny skutek w postaci oddalenia żądania w przedmiocie zabezpieczenia.

Podzielić należy zajęte przez Sąd Rejonowy stanowisko, że powódka nie uprawdopodobniła swego roszczenia, tj. nie wykazała, że obowiązek objęty tytułem wykonawczym nie istnieje w całości, bądź w części. P owództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, wytoczone w oparciu o przepis art. 840 k.p.c., jest sposobem obrony merytorycznej przed prowadzoną egzekucją, pozwalającym na pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jeżeli prowadzenie egzekucji na podstawie tego tytułu narusza prawa podmiotowe dłużnika wynikające z prawa materialnego. Zmierza ono do odmiennego, niż to wynika z tytułu wykonawczego, ukształtowania prawa. Jakkolwiek w orzecznictwie Sądu Najwyższego – jak trafnie zauważa skarżąca powołując się na wyrok tegoż Sądu z dnia 27 listopada 2003 roku, wydany w sprawie o sygn. akt III CZP 78/03 (Lex nr 108036) – wskazano, że w przypadku gdy tego rodzaju powództwo wytacza dłużnik banku to może on podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności, przy czym mogą to być zarzuty powstałe zarówno przed wystawieniem takiego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności, jak też po jego wydaniu, niemniej jednak sama ta okoliczność – wbrew oczekiwaniom skarżącej – nie przesądza o tym, że jej roszczenie jest prawdopodobne.

Powódka formułowała wniosek, że konieczne jest zbadanie przez Sąd czy bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 21 maja 2002 roku nie został przez stronę pozwaną wydany z naruszeniem prawa, a w konsekwencji czy postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko niej jest dopuszczalne i prawidłowe. Na uzasadnienie powyższego podnosiła, że jej zastrzeżenia budzi wysokość kapitału pożyczki i sposób jego wyliczenia na kwotę 19.130, 13 zł, co z kolei skutkuje zawyżeniem należnych odsetek, wywodząc te argumenty z faktu, że w zawartej ze stroną pozwaną umowie pożyczki limit ustalony został na kwotę 4.800 zł, limit rzeczywisty wynosił zaś 3.600 zł, a zatem – według skarżącej – zadłużenie nie powinno być wyższe niż ok. 11.000 zł. Na dowód powyższego przedstawiła dokument umowy nr (...) o pożyczkę w (...) z dnia 24 lipca 2000 roku, w którym istotnie zapisano, że limit pożyczki wynosi 4.800 zł. Pominęła natomiast, że w dniu 20 października 2000 roku – na swój wniosek – zawarła z pozwaną aneks nr (...) do powyższej umowy, na mocy którego limit pożyczki uległ zmianie i wynosić miał 9.200 zł, zaś kwota 3.600 zł stanowiła wspólny limit dla wydanych jej kart płatniczych. Twierdzenia powódki, jakoby żadną miarą jej zadłużenie nie mogło opiewać na kwotę wynikającą z wystawionego przez stronę pozwaną bankowego tytułu egzekucyjnego, jawią się zatem jako nieuprawdopodobnione. Wniosek ten dodatkowo potwierdza fakt, że kwota kapitału pożyczki, tj. 19.130, 13 zł, nigdy wcześniej przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie nie była przez nią kwestionowana, która to okoliczność wynika z szeregu zgromadzonych w sprawie dokumentów. Na taką kwotę wskazywała strona pozwana w skierowanym do powódki wypowiedzeniu umowy z dnia 10 kwietnia 2002 roku, doręczonym jej w dniu 12 kwietnia 2002 roku. Na wypowiedzenie to powódka zareagowała pismem z dnia 8 maja 2002 roku, w którym akceptowała wysokość zadłużenia na łączną kwotę 20.341, 68 zł, przy czym zwróciła się z prośbą o zawarcie ugody regulującej sposób jego spłaty. Co do takiej kwoty, na prośbę powódki, strony zawarły następnie w dniu 13 września 2002 roku ugode, wreszcie na taką też kwotę opiewała decyzja strony pozwanej z dnia 1 kwietnia 2009 roku dotycząca zmiany kolejności zaliczenia wpływów od komornika z tytułu prowadzonej przeciwko powódce egzekucji w ten sposób, aby wpływy te zarachowywane były najpierw na poczet kapitału, a dopiero w późniejszej kolejności na poczet odsetek, co niewątpliwie było bardzo korzystne dla powódki, albowiem pozwalało tym samym ograniczyć rzeczywistą wysokość zadłużenia poprzez zmniejszenie odsetek. Przy zawieraniu umowy restrukturyzacyjnej z dnia 18 czerwca 2009 roku (co miało miejsce już po zmianie kolejności zaliczeń) kwota kapitału określona została przez strony na 17.029, 27 zł, a w aneksie nr (...) z dnia 9 sierpnia 2010 roku powódka uznała swoje zadłużenie z tytułu kapitału do kwoty 7.029, 27 zł. Jej akceptację dla takiego stanu zadłużenia wywieść można także z treści jej pisma z dnia 30 listopada 2010 roku, w którym wносиła jedynie o wyrażenie zgody na przedłużenie spłaty kapitału oraz obniżenie wysokości raty, motywując to przejściowymi problemami w regulowaniu rat w dotychczasowej wysokości. W swym piśmie z dnia 17 sierpnia 2011 roku potwierdziła z kolei, że do spłaty pozostało jej zadłużenie, które na ten dzień wynosiło 28.341, 84 zł i dotyczyło już wówczas tylko odsetek. Jak wynika zresztą z przedstawionego przez stronę pozwaną zestawienia obrotów dziennych, w dniu 2 maja 2002 roku powódka istotnie była jej dłużnikiem do takiej kwoty kapitału, na jaką opiewał wystawiony

bankowy tytuł egzekucyjny. Przez szereg zatem lat powódka nie negowała wysokości swego zobowiązania względem strony pozwanej.

Jednocześnie wskazać należy, że powódka każdorazowo, w kolejnych oświadczeniach składanych stronie pozwanej, poddawała się egzekucji co do swego zadłużenia, a dochodzone przez stronę pozwaną od niej należności nigdy nie przekraczały kwot na jakie się godziła. Także wcześniej przeciwko powódce prowadzone były postępowania egzekucyjne wskutek wniosków strony pozwanej w związku z nieterminowym regulowaniem przez skarżącą tegoż zobowiązania, przy czym wysokość dochodzonych wówczas należności także nie budziła żadnych jej zastrzeżeń – pierwsze z tych postępowań umorzono wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, kolejne zaś zawieszono na wniosek wierzyciela i w związku z niedokonaniem przez niego czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania ostatecznie umorzono z mocy prawa. Zauważyć również należy, że w toku całego postępowania windykacyjnego strona pozwana wielokrotnie przychyliła się do próśb powódki o zawieszenie spłaty lub jej odroczenie (m. in. o wstrzymanie egzekucji, zawarcie kolejnej ugody), a nawet z własnej inicjatywy dokonała korzystnej zmiany kolejności zaliczania wpłat na poczet długu, dając tym wystarczający dowód, że chce w polubowny sposób rozwiązać problem uregulowania przedmiotowego zobowiązania. Niewiarygodne są zatem twierdzenia skarżącej, że o rzekomym nieprawidłowym procedowaniu strony pozwanej (wadliwym sposobie wyliczenia długu i wadliwym zaliczaniu jej wpłat na poczet zadłużenia) powzięła ona wiadomość dopiero w toku prowadzonego obecnie postępowania egzekucyjnego. Nie wskazała również w ogóle powódka na czym polegać miałyby zarzucane przez nią wadliwe zaliczanie przez stronę pozwaną wpłat dokonywanych przez nią na poczet długu.

Wobec powyższego, na obecnym etapie postępowania nie sposób uznać, że powódka uprawdopodobniła, iż jej roszczenie jest wiarygodne. Zwalniało to sąd odwoławczy od badania czy ma ona interes prawny w uzyskaniu zabezpieczenia, skoro, jak już na wstępie rozważań wskazano, dla uwzględnienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia koniecznym jest stwierdzenie zaistnienia obu przesłanek określonych w przepisie art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c., tj. zarówno uprawdopodobnienia roszczenia, jak i uprawdopodobnienia interesu prawnego. Jeśli zaś pierwsza z przesłanek nie została spełniona, to definitywnie wykluczało to możliwość uwzględnienia wniosku.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, stosownie do treści art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak na wstępie.